

## Jan Golba

prezes Zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP

**ZAWODOWO:** doktor nauk prawnych w zakresie prawa na podstawie rozprawy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Przez 12 lat był burmistrzem Krynicy-Zdroju, a od 2009 r. jest burmistrzem Muszyny. Od 2001 r. pełni funkcję prezesa Zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP z siedzibą w Krynicy. Jest przewodniczącym Zarządu Związku Gmin Krynicko-Popradzkich z siedzibą w Muszynie. Autor licznych opracowań naukowych i popularnonaukowych z zakresu prawa, ekonomii, ekonomiki oraz zarządzania turystyką i uzdrowiskami, a także ekspertyz prawnych. Współautor projektów badawczych. Twórca i współtwórca oraz aktywny uczestnik krajowych i zagranicznych konferencji oraz kongresów z obszaru: ekonomii, samorządu, gospodarki, prawa, turystyki, ochrony środowiska i uzdrowisk.

**PRYWATNIE:** historia, narty, tenis, piłka nożna, podróże.



# Gminy uzdrowiskowe wymagają dedykowanego wsparcia od państwa

MAŁGORZATA ORLIKOWSKA

Z dr. Janem Golbą, prezesem Zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP, rozmawiamy o sytuacji gmin uzdrowiskowych w dobie pandemii.

**W związku z narodowymi kwarantannami, które rząd wprowadził wiosną i jesienią 2020 r. uzdrowiska zostały wyłączone z funkcjonowania w sumie na pół roku. W jaki sposób lockdowny odbiły się na działalności tych gmin w ubiegłym roku? Czy może Pan określić**

### rozmiar strat poniesionych przez gminy w związku z pandemią?

W 2020 r. branża turystyczno-uzdrowiskowa w sposób wyjątkowo drastyczny została dotknięta skutkami epidemii COVID-19, bo praktycznie 90 proc. działalności uzdrowisk przestało z dnia na dzień funkcjonować. Nie działały sanatoria, szpitale uzdrowiskowe, hotele, pensjonaty, gastronomia, domy kultury, kluby fitness, zakłady kosmetyczne i fryzjerskie, stoki narciarskie itd. Miejscowości uzdrowiskowe zamaryły całkowicie, pomimo tego, że w innych miejscowościach kraju życie gospodarze toczyło się w miarę normalnie, bo działały zakłady przemysłowe i usługowe, a ograniczenia dotyczyły tylko życia publicznego, kulturalnego, sportowego czy gastronomii. Tymczasem w odniesieniu do turystyki, przyjęło się jako pewnik, że w tej branży transmisja wirusa jest szybsza i większa niż ma to miejsce w pozostałych działach gospodarki, stąd restrykcje były i są nadal bardzo dotkliwe.

Wywołany przez pandemię COVID-19 kryzys gospodarczy spowodował w gminach uzdrowiskowych skumulowanie wszystkich negatywnych skutków, jakie występują w gospodarce i samorządach. Gminy uzdrowiskowe przez wprowadzane lockdowny prawie całkowicie zostały pozbawione dochodów z opłaty uzdrowiskowej, która była przeznaczona na realizację kosztownych zadań uzdrowiskowych i inwestycyjnych. Różnice rocznych wpływów PIT za 2020 r., liczone w stosunku do roku poprzedniego, wynoszą do 22 proc., a CIT nawet do 64 proc. Samorządy uzdrowiskowe, w związku z brakiem gości, straciły również wpływy z opłat uzdrowiskowych i miejscowych. Straty z tytułu zmniejszonych wpływów z opłaty uzdrowiskowej w porównaniu z rokiem poprzednim wyniosły prawie 30 mln zł. Katastrofalnej sytuacji finansowej gmin nie poprawił krótkotrwały i bardzo słaby sezon turystyczny. Fatalną sytuację finansową gmin jeszcze bardziej pogorszyło całkowite zamknięcie branży turystycznej i uzdrowiskowej w sezonie zimowym 2020/21.

### Wydaje się, że 2021 r. powinien być dla gmin uzdrowiskowych lepszy, choćby ze względu na wprowadzenie masowych szczepień w Polsce i na świecie. Czy wśród członków Stowarzyszenia panuje optymizm, czy raczej atmosfera niepewności?

W gminach uzdrowiskowych panuje atmosfera niepewności, wręcz użyłbym określenia irytacji. Realizowany w naszym kraju na-

rodowy program szczepień pozwolił na uruchomienie zakładów lecznictwa uzdrowiskowego i umożliwił pacjentom korzystanie z leczenia uzdrowiskowego i rehabilitacji uzdrowiskowej w ramach NFZ, ZUS i KRUS. Jednak działalność lecznicza stanowi zaledwie 5–15 proc. działalności całego uzdrowiska. Kluczową działalnością w uzdrowiskach jest turystyka uzdrowiskowa, ekologiczna, działająca w oparciu o zasoby endogeniczne i walory środowiskowe, rekreacja oraz spa i wellness. To ten obszar wymaga wsparcia poprzez realizację nowych inwestycji tworzących publiczną infrastrukturę uzdrowiskową i turystyczną, inspirującą uruchamianie nowych działalności gospodarczych w uzdrowiskach. W uzdrowiskach potrzebna jest dywersyfikacja dotychczasowej działalności, stworzenie obszarów działalności i firm odpornych na kryzysy oraz budowa nowych atrakcji, jako produktów turystycznych zdolnych do konkurencji na rynku europejskim.

### W kontekście powrotu do normalności nie można nie spytać o kuracjuszy. Który typ kuracjuszy: dofinansowywani przez NFZ czy prywatni, są dziś podstawą funkcjonowania uzdrowisk? W jaki sposób przyciągnąć ich z powrotem do uzdrowisk?

Uzdrowiska polskie, dzięki wysokiemu poziomowi oferowanych usług leczniczych, hotelowych i gastronomicznych oraz wykwalifikowanej kadry i opiece medycznej są w stanie zagwarantować pacjentom rehabilitację na najwyższym poziomie. Bogata oferta i różnorodna infrastruktura turystyczno-uzdrowiskowa sprawiają, że uzdrowiska są coraz chętniej odwiedzane przez turystów i kuracjuszy chcących przy okazji pobytu podreperować swoje zdrowie i poprawić kondycję. Kuracjusze dofinansowani ze środków NFZ czy też ZUS stanowią w skali całego uzdrowiska zdecydowanie mniejszą część wszystkich osób przyjeżdżających do uzdrowisk. Większość to kuracjusze prywatni i turyści. Leczenie uzdrowiskowe jest dla nich wartością dodaną, lecz nie było ono głównym celem przyjazdu do uzdrowiska. Uzdrowiska muszą oferować nowe produkty turystyczne, konkurencyjne w stosunku do oferty kurortów zagranicznych. Muszą też zapewnić wysoki poziom bezpieczeństwa turystów.

### W ostatnich miesiącach w mediach wielokrotnie pojawiały się informacje o trudnej sytuacji gmin uzdrowiskowych. Stowarzyszenie, wspólnie z innymi organizacjami zrzeszającymi szero-

### ko rozumiane środowisko uzdrowiskowe, apelowało do władz o wsparcie. Czy takie wsparcie uzdrowiska bądź gminy uzdrowiskowe otrzymały?

Generalnie podmioty działające na obszarze uzdrowisk otrzymały pomoc finansową z poszczególnych tarcz antykryzysowych w mniejszej lub większej skali, tak jak i inne firmy działające w kraju. Jedni otrzymali pomoc znikomą, a inni trochę większą. Należy jednak pamiętać o tym, że w uzdrowisku czy miejscowości turystycznej wszystko jest ze sobą powiązane. Jeżeli nie działa hotel, pensjonat czy sanatorium, to nie działa także gastronomia, nie jest potrzebny transport publiczny, nie prowadzi się zabiegów leczniczych, nie działają restauracje czy kawiarnie, baseny, sale fitness. Ograniczają działalność piekarnie, ciastkarnie, wytwórnie lodów, sklepy, wypożyczalnie sprzętu, producenci żywności, salony kosmetyczne itd. Po prostu 90 proc. działalności uzdrowiska zamiera. O ile sanatoria i szpitale uzdrowiskowe miały zapewnione wsparcie z tarczy antykryzysowej oraz comiesięcznych płatności zaliczkowych z umów zawartych z NFZ o świadczenie usług, o tyle nie da się tego powiedzieć o innych branżach związanych z turystyką. A już zupełnie nie da się tego powiedzieć o gminach uzdrowiskowych i przedsiębiorstwach komunalnych. Gminy i jednostki gminne (MGOK, biblioteki, ZUW) nie otrzymały żadnej pomocy ze strony państwa, a spółki komunalne otrzymały jedynie częściowe zwolnienia ze składek ZUS.

### Pod koniec ubiegłego roku pojawiły się pogłoski, jakoby rząd planował pomoc finansową dla gmin uzdrowiskowych. W ramach programu Polskie Uzdrowiska gminy te miały by otrzymać w sumie miliard zł na odbudowę turystyki uzdrowiskowej po pandemii. Dziś o tym projekcie niewiele wiadomo, chciałam jednak spytać, w jaki sposób gminy uzdrowiskowe mogłyby wykorzystać tę pomoc?


Prace nad założeniami „Programu Polskie Uzdrowiska” trwały wiele miesięcy. Program w swoich założeniach miał poprawić fatalną sytuację gospodarczą gmin w których znajdują się uzdrowiska. Głównym celem programu było zwiększenie atrakcyjności gmin uzdrowiskowych dla kuracjuszy krajowych i zagranicznych oraz zachęcić ich do korzystania z wysokiej jakości usług zdrowotnych i rekreacyjnych na terenie tych gmin. Szacunkowa kwota przeznaczona na program miała rzeczywiście wynosić około 1 mld zł.

W lipcu 2020 r. zarys tego programu pojawił się na stronie internetowej Ministerstwa ►

► Rozwoju, a Wicepremier Gowin i Minister Andrzej Gut-Mostowy ogłosili rozpoczęcie prac nad programem. W gminach planowano już nowe inwestycje umożliwiające dywersyfikację prowadzonej działalności i pobudzające lokalną gospodarkę. Tymczasem w lutym br. ogłoszono konsultacje Krajowego Planu Odbudowy, w którym dla gmin uzdrowiskowych nie przeznaczono prawie żadnego instrumentu wsparcia. Pomimo zdiagnozowania w KPO sytuacji w uzdrowiskach jako bardzo złej i sformułowania woli pomocy, przez brak odpowiednich zapisów ta pomoc jest praktycznie wykluczona.

Program Polskie Uzdrowiska dawał gminom i podmiotom uzdrowiskowych szanse rozwoju. W obecnej sytuacji gospodarczej gminy uzdrowiskowe muszą mieć możliwość pozyskania środków na nowe inwestycje wzbogacające uzdrowiska. Muszą mieć możliwość pozyskania środków finansowych na nowe produkty turystyczne typu: kompleksy rekreacji letniej, górskie kolejki widokowo-transportowe, kładki i wieże widokowe, parki rekreacji wodnej, tężnie, uzdrowiskowy zero-emisyjny transport, nowoczesne parkin- gi, ekologiczne oświetlenie, a przedsiębiorcy na modernizację swoich obiektów i uruchamianie nowych działalności w uzdrowiskach, a także stworzenie nowych atrakcji (produktów) uzdrowiskowych, turystycznych, i rekreacyjno-sportowych.

### Jak Pan sądzi, czy pandemia zmieni sposób funkcjonowania turystyki uzdrowiskowej w Polsce?

Powinniśmy na nowo zdefiniować rolę sektora turystycznego i jego niewykorzystanych możliwości w gospodarce krajowej i światowej (szczególnie w kontekście ochrony zdrowia – turystyka uzdrowiskowa, medyczna i sanatoryjna). Jest to istotne nie tylko w kontekście obecnej pandemii, lecz również w kontekście zachodzących od wielu lat i narastających procesów starzenia się społeczeństw. Obecnie zdecydowana większość turystów korzysta z ofert dostępnych w internecie. Branża turystyczna nadal nie wykorzystuje w pełni możliwości promocyjnych, jakie dają media społecznościowe, platformy branżowe czy też ogólnokrajowe aplikacje tematyczne. Konieczne jest również zwiększenie promocji polskich usług turystycznych na rynku wewnętrznym. Kluczową rolę może tutaj odegrać Polska Organizacja Turystyczna z rozbudowanym systemem ROT-ów i LOT-ów oraz jej ośrodki zagraniczne. 

NA SKUTEK WOJNY PEŁNEJ DRAMATYCZNYCH ZWROTÓW AKCJI ZGINĘŁO CO NAJMNIEJ 400 TYS. OSÓB

## Nie zapominajmy o Syrii. Ta wojna trwa już 10 lat

Piszę te słowa niemal w przeddzień dziesiątej rocznicy wybuchu wojny w Syrii, za datę rozpoczęcia której przyjęło się uznawać 15 marca 2011 r. I nie mogę się pogodzić z tym, że piękny i przyjazny kraj, prawdziwe królestwo gościnności, został tak bardzo doświadczony przez tragiczny w skutkach konflikt. Teoretycznie został on chwilowo zażegnany, ale w istocie wciąż trwa. W jego rezultacie Syria została podzielona na strefy wpływów, niemal codziennie giną tam ludzie, a wielu zagłada w oczy głód.


Na skutek wojny pełnej dramatycznych zwrotów akcji zginęło co najmniej 400 tys. osób, a ponad połowa spośród liczącego 22 mln mieszkańców narodu musiała porzucić swoje domy. Tułają się gdzieś po świecie lub po samej Syrii, szukając schronienia, a miliony od lat wegetują w prowizorycznych obozach w sąsiednim Libanie i Jordanii, za dach nad głową mając jedynie namioty i kontenery.

I jak długo jeszcze? Raczej długo, bo syryjska wojna domowa przerodziła się w jeden z najbardziej złożonych konfliktów XXI wieku. Gdy oglądam zgliszczą Aleppo, niegdyś największego i najzamożniejszego miasta Syrii, którego dzieje liczą sobie wiele tysięcy lat, do oczu ciśnie się łzy.

W pamięci wciąż mam taką scenę: późnym wieczorem wracamy z siostrą z wycieczki poza Aleppo, do sanktuarium Szymona Słupnika i do słynnych bizantyjskich Umarłych Miast. Jest piątek, a więc święto, wszystko pozamykane, doskwiera nam głód. Na szczęście non stop działa smażalnia placków w pobliżu dworca autobusowego. Zapasy ciasta czekają w olbrzymich kotłach. Brzuchaty kuchcik wylewa płynną masę na tłustą blachę z kubka z dziurką w dnie. Nam smaży specjalnie malutkie placuszki, posypuje cukrem, częstuje. Po chwili zjawiają się sąsiedzi, sprzedawcy migdałów i pomarańczy, wszyscy usiłują być tłumaczami, mówiąc jedynie po arabsku. Ja znam w tym języku zaledwie kilka słów, ale porozumiewa-

my się świetnie. O zapłacie nie ma mowy, tylko uśmiechy i uściski rąk.

Zapewne upłynie jeszcze dużo czasu, zanim w Syrii zapanuje prawdziwy pokój. Ale nie tracę nadziei, że pewnego dnia znowu tam powrócę z plecakiem i odwiedzę wszystkie ulubione miejsca. Metropolie Damaszek i Aleppo, antyczne ruiny Palmiry, Apamei i Dura Europos, potężny zamek joannitów Krak des Chevaliers, małe miasteczka nad Eufratem i archeologiczne ostańce gdzieś w głębi Pustyni Syryjskiej. Nie zapominajmy o Syrii i jej mieszkańcach. Wspomóżmy organizacje humanitarne, które starają się nieść im pomoc.

Wesprzyj akcję Polskiej Misji Medycznej w Syrii, wpłać datkę przez stronę <https://pmm.org.pl/chce-pomoc#syria> – przekaz 1% podatku wpisując KRS 0000162022 



**ALICJA  
DĄBROWSKA**

dziennikarka  
„Gazety  
Wyborczej”

